

MARIAN KWAPIŃSKI

POGLĄD FILIPA MELANCHTONA O POCHODZENIU KASZUBÓW

Spoleczne implikacje problematyki naukowej podejmowanej przez prahistorię stają się przedmiotem zainteresowania coraz szerszej grupy autorów, wśród których twórczość Andrzeja Abramowicza ujawnia w sposób

TRIMA TARS
CHRONICI
CARIONIS LATINE
EXPOSITI ET AVCTI MVLTIS
& ueteribus & recentibus Historijs, in narratione
nibus rerum Græcarum, Germanicarum &
Ecclesiasticarum,
A
PHILIP: MELANTH:
Cui accessit locupletissimus rerum ac uerborum
memorabilium Index.



Cum Gratia & Priuilegio.
VVITEBERGÆ M. D. LXX.

Ryc. 1. Karta tytułowa kroniki Kariona, wydanie z 1570 r.

Fig. 1. Title page of Carion's chronicle, 1570 edition

najbardziej wyczerpujący genezę współczesnego kształtu tej problematyki, sięgającą czasów renesansu. Lektura tekstów tego autora skłania do wniosku, że zainteresowania prahistoryczne, pozbawione implikacji politycznych wynikłych z porzoborowej historii Polski, miały sens pytania o rolę indywiduum jako „użytkownika” procesu historycznego. Przy ówczesnym stanie wiedzy pytanie to realizowano w formie badań genealogicznych bądź to odnoszących się do wybitnych indywiduów jako reprezentantów większych zbiorowości, bądź całych zbiorowości, to jest ówczesnych nacji.



Ryc. 2. Filip Melanchton, miedzioryt z kroniki Kariona

Fig. 2. Philip Melanchton, copperplate from Carion's chronicle

Załączony poniżej tekst jest przyczynkiem do poznania funkcji wiedzy prahistorycznej w okresie renesansu, a raczej źródłem do badań tego problemu. Jest dziełem przypadku, że trafiając do książki poświęconej pamięci doc. dr. Leona Jana Łuki traktuje o genealogii Kaszubów, których ziemia była dla Niego terenem wszystkich poczynąń twórczych.

Tekst ten pochodzi z kroniki Jana Kariona, uczonego tworzącego na dworze brandenburskim, zmarłego w 1539 r. Kronikę Kariona przeredagował Filip Melanchton, a ukazała się ona po raz pierwszy drukiem w 1561 r. (ryc. 1, 2). Dzieło wydano po łacinie, a następnie tłumaczone na inne języki romańskie (francuski i hiszpański) było jednym z najpopularniejszych podręczników historii w tamtym okresie.

s. 241—242

(...) Iż plemię Heneckie sąsiadowało z Frygią wynika to jasno z Homera i Apoloniusza (...). Także i Herodot wzmiankę czyni Henetów, lecz w owej epoce, kiedy trzymali wybrzeże Morza Adriatyckiego. Powszechnie przyjęte jest jednak, że ich siedziba dawniejsza była, którą mieli w czasie wojny trojańskiej w pobliżu Frygii (...).

Ptolemeusz pisze, że Henetowie są największym plemieniem Sarmacji. Wypełnili bowiem wielkie przestrzenie, które obecnie są nazywane Rosją i Polską. Stąd też rozlali się po wybrzeżach Morza Bałtyckiego. Stąd za czasów Ptolemeusza była w użyciu nazwa Zatoki Wenedzkiej. Otóż nazwa Henetowie tak jak brzmi oznacza dla Hebrajczyków włóczęgów, czyli nomadów, którzy powędrowali daleko. Nie mogli oni oczywiście tak szeroko panować i ustanawiać królestw, jeśli nie mieli rozumu, sprawiedliwości i dzielności, to warto mieć na uwadze, gdy się mówi o starożytności i potędze Henetów.

Skoro zaś języki stanowią o rozróżnieniu plemion, to pod nazwą Henetów rozumiem narody, które zachowują język ten sam, który jest współcześnie w użyciu u Henetów rozsianych wzdłuż zatoki Morza Adriatyckiego i którzy są dzisiaj nazwani Wenetami. Zachowują tę nazwę Henetowie wzdłuż wybrzeża północnego (tj. bałtyckiego), posługujący się tymże językiem, pokrewnym temu znad Morza Adriatyckiego.

Chociaż tedy są niewielkie różnice w narzeczach, to jednak panuje powszechne przekonanie, że pochodzenie owych plemion jest wspólne: iliryskiego, polskiego i czeskiego oraz naszych (tj. łuzyckich) Henetów i tych, którzy gdziekolwiek indziej posługują się tym samym językiem (...).

s. 312—313

Teraz w skrócie wyłożę ów stan Europy, a przede wszystkim Germanii, który wyłonił się z tych katastrof niejako rozbitych i rozdartych królestw (...).

Całą ziemię od Morza Czarnego i rzeki Rha, której nazwa brzmi dzisiaj Wołga (...), ku południowi zaś zamkniętą Górami Sarmackimi, Karpatem i całym kręgiem Gór Czeskich, ku północy zaś wybrzeżem Morza Bałtyckiego aż do Łaby, wzdłuż i wszerek wypełniali Heneci, Sarmaci i Słowianie (...). Znajduję, że te plemiona miały wspólny język. Lecz nazwy Henetów i Sarmatów są i starożytniejsze, i sławniejsze (...), a wszyscy się zgadzają, że nazwy Zatoki Weneckiej i miasta Wenecji nad Adriatykiem biorą od nich swój początek, podobnie też Zatoce Wenedzkiej na Morzu Bałtyckim, powyżej Prus, nazwę dali (...). Jest jasne, że nazwa Sarmatów jest zachowana w nazwach Sorabowie i Serbowie. Słowian nazwa, do której w nowszych czasach przywiązuje się duże znaczenie, mam wątpliwości skąd pochodzi (...). Lecz jakiegokolwiek jest pochodzenie tej nazwy, dzieje nauczają, iż te trzy nazwania plemienia o wspólnym języku są wielce starożytne (...).

Wzdłuż morza najechali ciż Słowianie, przybrali nazwę Pomorzan od zatoki morskiej i tak nazwani, jako że są osiedleni przy morzu. Ich odzielił zakos morza i gęstość lasów od Kaszubów. Kaszubowie bowiem w stronę dzielnic lądowych Polski i Prus się wyciągnęli. Nazwę swą, jak chcą, zdobyć mieli od fald przy szatach, czego szaty innych plemion były pozbawione. Od tego miejsca wzdłuż wybrzeży Morza Bałtyckiego poprzez część Pomorza i Księstwo Magdeburskie aż do Łaby i poprzez Marchię Brandenburską (...). Na tym więc trakcie były siedliska i zamieszkanie Henetów, czyli Wenetów. Do tej bowiem części plemienia ta nazwa jako własna przyłgnęła (...).

Windów lub Wenetów lub Henetów nazwanie zostało nadane tym, którzy przy Zatoce Wenedzkiej i Morzu Bałtyckim oraz aż do ujścia Łaby się osiedlili, których rodziny zróżnicowały się tak pod względem miejsc, jak i nazw, jak Wagrowie, Połabianie, Obotryci, Pomorzanie, Kaszbi, Circipani {Czeczpienianie?} (...).

MARIAN KWAPIŃSKI

THE OPINION OF PHILIP MELANCHTON AS TO THE ORIGIN OF THE CASHUBIANS

Summary

The article contains an extract from the most popular European text-book on the history of the Renaissance, by Jan Carion, first published in 1532, the next editions being continued by Philip Melanchton and Conrad Peucer.

The fragment chosen is from the Wittenberg publication of 1561 and concerns the genealogy of the Slavs and their tribes, the Cashubians in particular. A noticeable fact is that historical sources were employed in the genealogy (in particular Germania by Tacit, Geographia by Ptolomeus and Historia by Herodot), which, in the light of the contemporary critical intentions of the source materials, indicates the former bases of rational ethnogenetic reflection.